Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, sobota, 3 czerwca 1939 — Nr 151

Rosja bez Kominternu

Z wielu — bardzo wielu — znaków na politycznym niebie wynika, że Rosja sowiecka, która przez pewien czas była prawie nieobecna w Europie, zaczyna do niej wracać. Groźba wojny sprawiła, że obydwie strony w przyszłym froncie wojennym starają się zdobyć jej poparcie. Anglia robi to otwarcie, Niemcy zaś — tajnie. Oczywiście nie wierzymy w powodzenie niemieckich machinacyj. Rosja sowiecka ma zamkniętą drogę do współpracy z Niemcami, a Anglia — wcześniej, lub później — dogada się z Sowietami.

Fakt zawarcia paktu wzajemnej pomocy wojennej — bo o to tu chodzi — między Rosją, a Anglią i Francją będzie miał ogromne znaczenie. Jeszcze bardziej zmniejszy szanse „osi" na wypadek wojny, — szanse już i tak małe, jak zapewnia tak wybitny znawca tych spraw, co gen. Wład. Sikorski. Ale będzie to fakt wielkiej doniosłości także dla Polski.

Przystąpienie Rosji do koalicji antyniemieckiej będzie stanowiło dalszą asekurację Polski przed agresją. I z tego punktu widzenia porozumienie z Rosją trzeba uważać za wydarzenie z punktu widzenia interesów Polski bezwzględnie pomyślne. Lecz jest także drugi moment w tej sprawie. Rosja jest państwem komunistycznym i to nie tylko w znaczeniu statycznym.

> Rosja sowiecka jest nadto głównym ośrodkiem dążeń rewolucyjnych zmierzających do przekształcenia świata według wzorów Marksa.

Nie kwestionując korzyści politycznych, które wynikną ze spodziewanego związania się Rosji z blokiem antyniemieckim, nie możemy jednak przeoczać pewnego niebezpieczeństwa, którym nam ten fakt może zagrozić w dziedzinie ustroju społecznego i życia kulturalno-moralnego. Owszem — trzeba tę sprawę postawić jasno i wyraźnie! Zwłaszcza, że ani ze strony rządu Polski, ani ze strony jego prasy żadnych w tym względzie nie odbieramy wyjaśnień.

Niebezpieczeństwo, o którym piszemy, stanowi Komintern, czyli III Międzynarodówka, docierająca za pośrednictwem jawnych lub tajnych organizacyj komunistycznych do wszystkich krajów na kuli ziemskiej. Wprawdzie, ile razy któryś z rządów wchodzących w stosunki z rządem Moskwy zastrzegał się przeciw agitacji Kominternu, rząd rosyjski stale i stereotypowo odpowiadał, że Komintern jest organizacją niezależną od niego i działającą zupełnie samodzielnie. Ale był to tylko wykręt. W państwie tak dokładnie totalnym, jak Rosja sowiecka nie może być i nie ma jednej organizacji, jednej instytucji, która by prowadziła własny żywot;

> każda instytucja ciesząca się na terenie Rosji prawami publicznego działania jest ekspozyturą rządu.

Jest nią też i Komintern. Polska wie o tym i musi z tego wyciągnąć wnioski.

Nawiązaliśmy z Rosją już pewne stosunki, mianowicie w dziedzinie gospodarczo-handlowej. Wkrótce — o ile rokowania Londynu z Moskwą doprowadzą do pomyślnego końca — zaczniemy rozmawiać z państwem Stalina także na polityczne tematy. Stawiamy więc sprawę jasno:

Nasze zobowiązania wojenne pozwolimy włączyć w ramy wielkiego paktu antyniemieckiego tylko pod tym warunkiem, że

> nasze współdziałanie z Rosją ograniczy się do czysto politycznych dziedzin, a w sposób wyraźny i twardy położymy kres wszelkim propagandowym i organizacyjnym tendencjom Kominternu i należących do niego partyj komunistycznych.

Jest to conditio sine qua non jasnych stosunków Polski i z Rosją i z państwami zachodu. Mamy prawo postawić takie żądanie, i jego uznanie musimy zdobyć.

Gdyby się to nie udało, gdybyśmy pozwolili na taką swobodną akcję czynników bolszewickich w Polsce na jaką pozwalamy Francji, lub Anglii, to należałoby się obawiać wielkich szkód dla naszego kraju. Nie brak nam w dalszym ciągu, niestety, elementów podatnych pod komunistyczną propagandę. Dowodzi tego niedawna popularność komunistycznej imprezy „Frontu Ludowego".

Rząd o tych sprawach milczy, ale nie może milczeć społeczeństwo. Jeśli Rosja już ma wrócić do Europy, to niech już wraca, skoro tego wymaga interes pokoju; ale niech wraca bez Kominternu! J. P.

Z przykrością donosimy i dziś Szan. Czytelnikom, że trudności techniczne w dalszym ciągu uniemożliwiają nam powrót do normalnej objętości dziennika. Numer dzisiejszy ma 6 str. i w rozsprzedaży kosztuje 10 gr.

Lord Halifax wyjeżdża do Moskwy

Londyn, 2. VI. (K). Z kół zbliżonych do Foreign Office informują, że lord Halifax wyjeżdża do Moskwy, celem sfinalizowania rozmów w sprawie zawarcia układu brytyjsko-francusko-sowieckiego. Lordowi Halifaxowi towarzyszyć będą przedstawiciele sztabów angielskiego i francuskiego.

Krytyczna ocena mowy Mołotowa w Paryżu

Paryż, 2. VI. (M). Przemówienie p. Mołotowa wywarło w Paryżu wrażenie na ogół niekorzystne, jakkolwiek nie uważa się jednocześnie, by zamykało ono drogę do pomyślnego zakończenia negocjacyj mocarstw zachodnich z Z. S. S. R. Stwierdza się jednak, że mowa komisarza do spraw zagranicznych ponownie wykazuje odmienność metod, jakimi posługuje się dyplomacja sowiecka. Dzienniki prawicowe określają metody te mianem szantażu.

Surowo bardzo krytykuje przemówienie p. Mołotowa „Temps" w swym dzisiejszym artykule. Dziennik uważa, że komisarz sowiecki uznał za wskazane poczynić uwagi, które będą wodą na młyn Berlina i Rzymu. Wywody jego odznaczają się przy tym — zdaniem „Temps" — bardzo osobliwym smakiem, co odnosi się zwłaszcza do wzmianki o gospodarczych rozmowach sowiecko-niemieckich, mających być w toku. Dziennik jednak nie uważa tej „subtelności" za niebezpieczną, a stawia sobie tylko pytanie, czy Sowiety istotnie w dobrej wierze i z dobrą wolą chcą współpracować w dziele budowania „frontu pokoju".

Z dalszych uwag Mołotowa „Temps" wnioskuje, że Sowiety widzą jednak swój oczywisty interes po stronie obozu państw zagrożonych, a tylko chciałyby w rokowaniach wszelkimi sposobami osiągnąć dla siebie maximum korzyści.

Walka hitlerowców z Kościołem w b. Austrii

Wiedeń, 2. VI. (PAT). Wczoraj odbyło się w Salzburgu uroczyste zajęcie przez władze partyjne tutejszego pałacu arcybiskupiego, do którego władze te zgłosiły swoje pretensje przed kilku tygodniami. Pałac ten został oddany obecnie formacji S. S. — Z okazji tej wygłosił mowę gauleiter Salzburgu Rainer, w której powiedział: „z przekazaniem tego pałacu arcybiskupiego formacjom S. S. znika znowu część potęgi światowej Kościoła, który tak często działał na szkodę narodu". Na pałacu arcybiskupim zawieszono flagę ze swastyką.

Arcybiskup salzburski dr Weitz, któremu władze partyjne podczas jego nieobecności zajęły mieszkanie, pozostawiając mu do dyspozycji tylko trzy pokoje, zrezygnował obecnie z powrotu do swego mieszkania.

Ostra nota japońska

wręczona konsulowi brytyjskiemu

Tokio, 2 VI. (PAT). Konsul japoński w Tientsinie wręczył brytyjskiemu konsulowi generalnemu notę, domagającą się niezwłocznego wydania zabójców dyrektora oddziału Banku chińskiego Czengszikianga.

Nota zaznacza, że o ile mordercy nie zostaną wydani do piątku, to władze japońskie podejmą akcję na własną rękę. Jak wiadomo, dyr. Czengszikiang zamordowany został 9 kwietnia na terytorium koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

...przyjazne rozmowy

Szanghaj, 2. VI. (PAT). Na pokładzie okrętu japońskiego „Szumo" odbyły się trzygodzinne rozmowy pomiędzy angielskim admirałem Noble a wiceadmirałem Oikawa. Omówiono wszystkie sporne sprawy, łącznie z zatrzymaniem parowca „Rampua", sytuacją w międzynarodowej koncesji w Kulangtsu oraz żeglugą na rzece Jangtse i rzece Perłowej. Rozmowy odbyły się w atmosferze przyjaznej i szczerej. Nie powzięto jednak żadnej decyzji.

Napad „Kuriera Poran." na Witosa
ordynarną i nieudolną demonstracją

Warszawa, 2. VI. (tel. wł.). Socjalistyczny Dziennik Ludowy ogłasza dzisiaj list mec. Wacława Szumańskiego w sprawie napaści „Kuriera Porannego" na Wincentego Witosa. P. Szumański zaznacza, że ze Stronnictwa Ludowego wystąpił w 1937 roku i wstąpił do PPS a jedyną jego intencją **jest protest przeciwko niedopuszczalnym metodom walki politycznej i to w czasach, które przeżywamy.** P. Szumański załącza swe pismo wystosowane do zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. W piśmie tym określa artykuł „Kuriera Porannego" p. t. „Uwagi o panu Witosie", **jako wykraczający poza granice dopuszczalnej w kulturalnym polskim społeczeństwie polemiki politycznej i posiadający wszelkie cechy ordynarnej i nieudolnej demonstracji.** P. Szumański stwierdza w dalszym ciągu, że za zamieszczenie tego artykułu muszą być odpowiedzialni redaktor naczelny „Kuriera Porannego" p. Ryszard Piestrzyński i redaktor odpowiedzialny za dział polityki wewnętrznej p. Klaudiusz Hrabyk. Prosi Syndykat o pociągnięcie obu tych redaktorów do odpowiedzialności za niedopuszczalne obniżanie poziomu etyki dziennikarskiej. Mec. Szumański uważa również, że zarząd Syndykatu Dziennikarzy mógłby skierować sprawę do prokuratora Sądu okręgowego, gdyż artykuł nosi wszelkie cechy przestępstwa, przewidzianego artykułem 170 K. K.

Sprawa W. Witosa znana rządowi

Warszawa, 2. VI. (Tel. wł.) W związku z obrzydliwą napaścią „Kuriera Porannego" W. Witos udzielił prasie stołecznej następującego oświadczenia:

„Nikomu nie dałem najmniejszej podstawy do wyciągania jakichkolwiek wniosków w tym względzie, a więc i nie dałem dr Tabiszowi. Oryginalne dokumenty w tej sprawie złożyłem przedstawicielowi rządu polskiego w Pradze w dniu 22 marca b. r.".

—oOo—

Oddłużenie rolnictwa
przedmiotem dalszych narad

Warszawa, 2. VI. (tel. wł.). Dzisiaj o godzinie 17-tej rozpoczęła się u marszałka Sejmu Makowskiego konferencja, w której wzięli udział: marszałek Senatu Miedziński, premier Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, minister rolnictwa Poniatowski, wiceministrowie: sprawiedliwości Chełmoński, skarbu Morawski i rolnictwa Krawulski, przewodniczący sejmowej komisji rolnej pos. Jedynak oraz członkowie tej komisji pos. Frąckiewicz, Trębicki i Lechnicki. Przedmiotem obrad **była sprawa oddłużenia rolnictwa, a celem ich uzgodnienie projektu złożonego przez posłów rolniczych z OZN z propozycjami rządu.**

Wyniki konferencji nie są jeszcze znane. Gdyby doszło do uzgodnienia projektu z rządem, **przewiduje się uchwalenie go przez komisję rolną we wtorek o godz. 9-ej rano i ewentualne wstawienie na porządek dzienny pełnego Sejmu tegoż dnia o godzinie 11-ej.** Krążą pogłoski, że możliwe jest załatwienie projektu w t. zw. trybie skróconym.

Gwałtowna germanizacja czeskich przedsiębiorstw

Bogumin, 2. VI. Germanizacja witkowickich **zakładów górniczych postępuje szybko naprzód. Przeciętnie 80 robotników czeskich dziennie otrzymuje zwolnienie, a na ich miejsce przyjmuje się Niemców.**

Wczoraj w kawiarni „Feniks" w Morawskiej Ostrawie odbyło się zebranie zainicjowane przez przedsiębiorstwo „Bergbau A. G. und Salzgueter", **na które inżynierowie i robotnicy czescy w liczbie 90 otrzymali zaproszenie z podpisem wicedyrektora tych zakładów.** Na zebraniu przewodniczył Niemiec inż. Riesner, b. pracownik witkowickich zakładów, który przed trzema miesiącami wyjechał do Rzeszy. Inż. Riesner agitował, aby inżynierowie i wykwalifikowani robotnicy narodowości czeskiej, **zatrudnieni w zakładach witkowickich, dobrowolnie przenieśli się z Witkowic do Salzgueter, gdzie buduje się wielkie zakłady przemysłowe,** przy czym zachęcał obietnicami wyższych zarobków. — Inżynierowie i robotnicy nie przyjęli jednak oferty, na skutek czego 40 z nich straciło natychmiast pracę. Po tej odmowie inż. Riesner zdenerwowany niepowodzeniem stracił panowanie nad sobą i począł z kolei grozić, oświadczając, **że jest on przedstawicielem „Frontu Pracy" i z jego polecenia przybył do Morawskiej Ostrawy.** W końcu oświadczył, że inżynierowie i robotnicy czescy czy będą chcieli, czy nie, **muszą jednak Witkowice opuścić.**

Pobór czeskiej młodzieży na roboty do Niemiec

Bogumin, 2. VI. (PAT). W Swinowie, obok Morawskiej Ostrawy, Niemcy przeprowadzili przymusowy pobór młodzieży czeskiej w wieku od 18—20 lat z gminy Poręba i Marcinkowice. Spośród stających do przeglądu pobrano 99 proc. ludzi. **Mają oni być przewiezieni na roboty do Rzeszy.**

Buta hitlerowska w Gdańsku maleje

Warszawa, 2. VI. (Tel. wł.). **Z Gdańska donoszą, że na terenie W. Miasta daje się zauważyć zwrot w nastrojach kół narodowo-socjalistycznych — brak buty, chęci do zaczepek oraz terroru. Powszechnie twierdzi się, że obecność Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, który w każdej chwili może wezwać policję względnie wojsko polskie do zrobienia porządku, zaważyła na propagandzie i rozkazach otrzymywanych w Gdańsku przez miejscowych hitlerowców.**

Dementuje się natomiast pogłoskę, jakoby Wysoki Komisarz Ligi Narodów miał wyjechać do Berlina.

—oOo—

IMIENINY OJCA ŚW. PIUSA XII.

Dnia 2 czerwca, przypadały imieniny Ojca św. Piusa XII. W dniu tym myśli i uczucia wszystkich wiernych katolików skierowały się ku Osobie Namiestnika Chrystusowego na ziemi z życzeniami błogosławieństwa i pomocy Bożej w Jego trudach dla dobra Kościoła Powszechnego i całej ludzkości, zwłaszcza w Jego wysiłkach, zmierzających ku zabezpieczeniu pokoju, opartego o prawdę, sprawiedliwość i wolność.

Ambasador ZSRR w Warszawie złożył listy uwierzytelniające

Warszawa, 2. VI. (tel. wł.). Dnia 2 czerwca P. Prezydent R. P. przyjął na Zamku p. Mikołaja Szaranowa, ambasadora ZSRR, który złożył swe listy uwierzytelniające. W czasie audiencji ambasador sowiecki wygłosił okolicznościowe przemówienie, oświadczając m. in., że zadaniem jego będzie dalej podtrzymywać i rozwijać dobre stosunki sąsiedzkie, które są wzmocnione szeregiem umów politycznych i gospodarczych.

Na przemówienie ambasadora odpowiedział P. Prezydent, zwracając uwagę na życzliwe rozwiązywanie zagadnień między obydwoma państwami, zwłaszcza zaś na pogłębianie współpracy gospodarczej.

Regent Jugosławii w Berlinie

Berlin, 2. VI. (N) We czwartek Berlin witał bardzo uroczyście regenta Jugosławii ks. Pawła i ks. Olgę. Powitaniu starano się nadać charakter manifestacyjny. Na dworcu witał parę książęcą sam kanclerz Hitler, który po oficjalnych wizytach i rewizytach wydał na ich cześć obiad. W czasie obiadu wzniesiono okolicznościowe toasty. **Hitler w czasie przemówienia szczególny nacisk położył na to, że między Niemcami a Jugosławią nie ma żadnych spraw spornych. Regent Jugosławii zaś w odpowiedzi zaznaczył, że przyjazne stosunki jugosłowiańsko-niemieckie mogą się dalej rozwijać, o ile Niemcy nadal uszanują niezależności Jugosławii i całość jej granic.**

Ambasador niemiecki rozmawia z Mołotowem

Ryga, 2. VI. **Według wiadomości z Moskwy, Mołotow przyjął ambasadora niemieckiego von Schulenburga, z którym przeprowadził dłuższą konferencję. Moskiewskie koła polityczne utrzymują, że konferencja ambasadora niemieckiego z Mołotowem dotyczyła wczorajszej mowy premiera i komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej.**

Turecka misja wojskowa w Londynie

Ankara, 2. VI. (PAT). Na czele misji tureckiej, która wczoraj w nocy wyjechała do Londynu, stoi gen. Kiazim. **Misja ta ma nawiązać kontakt ze sztabem generalnym brytyjskim i prawdopodobnie dokona licznych zamówień materiału wojennego w W. Brytanii.**

Gen. Gamelin jedzie do Anglii

Londyn, 2. VI. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu **przybędzie do Anglii gen. Gamelin. Na dzień 7 czerwca przewidziana jest wizyta generała w ośrodku wojskowym Aldershot. Wizyta ta zbiegnie się z wizytą tureckiej misji wojskowej.**

V. Papen wrócił do Ankary

Stambuł, 2. VI. (PAT). Ambasador von Papen powrócił z Berlina do Ankary.

Walki na granicy mandżursko-mongolskiej

Tokio, 2. VI. (PAT). Donoszą do agencji Domei z granicy mongolsko-mandżurskiej, **że kolumna wojsk japońsko-mandżurskich pod dowództwem gen. Ymagata wyparła żołnierzy mongolskich z terytorium mandżurskiego pod Balchagal, które okupowali oni od 26 do 29 maja. Mongołowie, po ataku na bagnety musieli się wycofać w nieładzie, pozostawiwszy na terytorium mandżurskim wielu zabitych i rannych.**

Wezuwiusz działa

Neapol, 2. VI. (PAT). Agencja Reutera donosi, **iż Wezuwiusz wznowił swą działalność.** W nocy na niebie widoczna jest czerwona łuna ponad kraterem, z którego wydobywają się kłęby dymu, popiołu i potoki lawy, spływające ze zbocza góry. — **Jak przypuszczają, nie zagraża jednakże większe niebezpieczeństwo mieszkańcom okolicznych miejscowości.**

Rosja Sowiecka liczy 170 milj. ludności

Moskwa, 2. VI. (PAT). Według definitywnych danych spisu ludności przeprowadzonego w styczniu r. b. ogólna liczba ludności w państwie sowieckim wynosi 170.467 tys. Ludność miejska stanowi 32.8 proc. Przyrost ludności od ostatniego spisu, przeprowadzonego w r. 1926 wyniósł 15.9 proc.

ECHA

Rasa obojętna

„Mięso z psów jest powszechnie używane w Niemczech".

Doberman, czy buldog,
foksterier, czy szpic
ratler, czy pekińczyk
nie zważają nic!
Tutaj nie trzymają
się rasowych ustaw,
obojętna rasa
byle była tłusta!

(„Goniec Warsz."). KMICIC.

Wiadomości z kraju

Uczczenie pamięci Kapłana Bohatera ks. Ignacego Skorupki

W dniu 4 b. m. na polu bitwy pod Ossowem odbędą się uroczystości ku czci ś. p. ks. Ignacego Skorupki. Program uroczystości przewiduje: Mszę św. polową, poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły im. ks. Skorupki, poświęcenie i odsłonięcie pomnika oraz defiladę oddziałów wojska, organizacyj i szkół.

Ks. Ignacy Jan Skorupka urodził się dnia 31 lipca 1893 r. w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum Kowalskiego jako pierwszy uczeń dnia 1 czerwca 1909 r. wstępuje do Seminarium Duchownego w Warszawie. Po dwuletnich studiach filozoficznych i trzyletnich teologicznych młody alumn udaje się w r. 1914 do Petersburga, gdzie kończy Akademię Duchowną i dnia 26 stycznia 1916 r. zostaje wyświęcony na kapłana.

Po powrocie do kraju w 1918 r. zostaje wikariuszem parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi. Przeniesiony do Warszawy w 1919 r. otrzymuje nominację na notariusza i archiwistę Kurii metropolitalnej oraz pełni jednocześnie obowiązki kapelana Zakładu sierot Rodziny Marii na Pradze, prefakta w szkołach: kolejowej przy ul. Chmielnej i Łebkowskiego przy ul. Wspólnej.

Owocną pracę duszpasterską ś. p. ks. Skorupki przerwał najazd bolszewicki. Ks. Skorupka zostaje mianowany lotnym kapelanem garnizonu na Pradze. Rankiem 13 sierpnia 1920 r. ks. Kapelan maszeruje w pierwszej kompanii 236 ochotniczego pułku w kierunku Ossowa na pierwszą linię odcinka obrony przedmieścia Warszawy. W sobotę dnia 14 sierpnia ruszył oddział do przeciwnatarcia. Ponieważ oddział wobec przeważających sił bolszewickich począł się cofać, na czoło tyraliery wysunął się ks. Skorupka z krzyżem w ręku, idąc do ataku na wroga. Pod ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych z przestrzeloną głową ks. Kapelan padł. Oddział, do którego należał ks. Skorupka wykonał pięć przeciwnatarć od godziny 1-ej do 6-ej rano. Do apelu po bitwie z 800 ochotników nie zgłosiło się trzystu zabitych i rannych. Komunikat Sztabu Głównego z dnia 16 sierpnia 1920 r. brzmiał:

„Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki z 8 dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom".

Zjazd Sodalisek Mariańskich uczenic szkół średnich

Ogólno-polski Zjazd Sodalicyj Uczennic szkół średnich odbędzie się w dniach 28—30 b. m. we Lwowie. Zjazd rozpocznie się dnia 28 b. m. Mszą św., celebrowaną w Katedrze łacińskiej przez Ks. Metropolitę Twardowskiego. Na Zjeździe zostaną wygłoszone następujące referaty: „Rekolekcje zamknięte i ich znaczenie w pracy sodalicyjnej" (sod. Alicja Barwikówna), „Program sodalicyjnej pracy w oparciu o orszaki" (sod. Albina Jakubowska) i „Budujmy Polskę Chrystusową".

20-lecie komunikacji lotniczej w Polsce

W dniach 14 i 15 czerwca odbędą się w Warszawie uroczystości, związane z 20-leciem komunikacji lotniczej w Polsce, a 10-leciem istnienia Polskich Linij Lotniczych „Lot". Z okazji podwójnego jubileuszu lotnictwa cywilnego przybędą do Warszawy specjalne delegacje lotnicze z Węgier, Włoch i Jugosławii. Program uroczystości przewiduje poza tym Mszę św. polową, dekorację zasłużonych urzędników i pilotów, przemówienie ministra komunikacji itp. Z okazji 10-lecia P. L. L. „Lot" otwarta zostanie nowa linia lotnicza na trasie Gdynia — Warszawa — Budapeszt — Wenecja — Rzym. Pierwszy samolot opuści lotnisko w Gdyni w dniu 14 czerwca.

Pod znakiem swastyki

Chaos w sekciarstwie pogańskim

Krótki rzut oka na stosunki istniejące wśród ruchu organizacyjnego stworzonego w III. Rzeszy pod znakiem religii „ludowej" (völkische"), daje nam obraz kompletnego chaosu. Ciągle powstają nowe „religie", stare znikają do tego stopnia, że „niewtajemniczonemu" trudno zorientować się w tych przemianach:

Wymieńmy najpierw organizacje, istniejące jeszcze w Niemczech. Znajdziemy tu **„Kampfring Deutsche Glaube"**, nazywające się tak od maja 1938 r., a przed tym (od maja 1934) noszące nazwę „Deutsche Glaubensbewegung". Istnieje dalej, od czerwca 1937 r. **„Deutsche Gotterkentniss"** prowadzone w duchu Ludendorffa; **„Gemeinschaft Deutsche Volksreligion"** założone w jesieni 1937 przez prof. Ernesta Bergmanna; **„Kameradschaft"** grupująca się koło czasopisma „Deutscher Glaube" prof. Hauera; **„Nordische Glaubensgemeinschaft"** powstała w październiku 1934 z fuzji „Nordische Religionsgemeinschaft" i „Nordisch-religiöse Arbeitsgemeinschaft"; najstarszą z tych organizacji jest istniejąca od r. 1913 **„Germanische Glaubensgemeinschaft"**, najmłodszą zaś **„Nordische Kirche"** powstała w kwietniu 1939 r. koło pisma „Nordland" i zamierzająca zgrupować wszystkich niewierzących Niemców.

Liczniejsze są organizacje, które po krótkim istnieniu zniknęły ze sceny: jedne złączyły się z innymi, drugie rozwiązane zostały przez władze, trzecie wreszcie same się zlikwidowały. Tak więc „Deutschglaubige Gemeinschaft" i „Deutsche Religionsgemeinde" istniejące od r. 1911, złączyły się w r. 1938 z „Nordische Glaubensgemeinschaft", podczas gdy „Deutsche Glaubensfront" dra Krause, została pochłonięta przez „Deutsche Glaubensbewegung". Z ugrupowań, które zniknęły z innych motywów wymieńmy kilka: „Deutsche Volkskirche" (Artura Dintera), „Deutsche Schafferbund", „Deutsche Aktion", „Völkische Aktion", „Freie geistige Arbeitsgemeinschaft für völkisch-religiose Zukunftserklärung", Gemeinschaft deutscher Erkenntnis", „Deutsche Gemeinde", „Deutscher Bund für Einheitsreligion"; „Arbeitsgemeinschaft für Deutschen Glauben".

Niedawno powstało pod kierownictwem niejakiego Wille Greinera nowe ugrupowanie: „Reichsring der Gottglaubigen Deutschen"; program tego ruchu ogłoszony na Wielkanoc 1939 r. zawiera m. in. następujące punkty: Kościół i chrystianizm muszą zniknąć ze szkoły i z życia narodu niemieckiego. Słowem i piórem należy oświecić wszystkich Niemców zorganizowanych wyznaniowo, którzy przez nieznajomość międzynarodowej doktryny biblijnej chrystianizmu, nie odłączyli się jeszcze od Kościołów. To co ta nowa organizacja rozumie przez „reformę życia religijnego narodu niemieckiego", to nic nowego ani innego, jak tylko walka z chrystianizmem, prowadzona pod Voltairowskim hasłem „Ecrasez l'infâme". j. t.

——ooo——

Czas wskrzesić ducha Marny i Verdun

Wielka manifestacja we Francji na cześć Polski

We czwartek odbyła się w Paryżu wielka manifestacja publiczna pod hasłem „Francja u boku Polski", urządzona przez międzypartyjną organizację **„Energia Francji"**, której celem jest odrodzenie wewnętrzne Francji i wzmocnienie jej gotowości obronnej. Wobec około 7 tysięcy zgromadzonych osób zabierało głos kilkunastu mowców, wśród których nie brak było najwybitniejszych osobistości politycznych i parlamentarnych, reprezentujących wszelkie kierunki od skrajnej prawicy do komunizmu. Burzliwe oklaski wzbudziło przemówienie **wiceprezesa „Alliance Democratique"** (którego prezesem jest, jak wiadomo, p. Flandin), **b. ministra Rollina,** który stwierdził, że Francja opuszczając Polskę, sama wydałaby wyrok na siebie. W podobnym zupełnie duchu przemawiali również wiceprezes partii radykalnej deputowany **Guernut, socjalista Bloch, komunista Jourdain, prezeska rady narodowej kobiet francuskich p. Sellier oraz wielu innych.** Z owacyjnym przyjęciem spotkała się również mowa prezesa międzynarodowej federacji związków inwalidzkich i kombatanckich p. Delahoche, który przypominał i uwypuklił zasługi polskich kombatantów dla Francji. Niemniej gorąco oklaskiwano **deputowanego de Kerrilisa,** który stwierdził, **że jeśli** Francja chce, aby w Europie znaleźli się ludzie, gotowi umrzeć za Strassburg, to muszą sami być gotowi do ofiary z życia nie tylko **za Gdańsk, ale i za Brukselę.** Rygę, czy inne, zagrożone miasto. **Czas wskrzesić ducha Marny i Verdun, gdyż inaczej Francji grozi niewola.** Zgromadzenie zakończyło się późnym wieczorem spontaniczną manifestacją na cześć Polski, jej armii i gotowości jej społeczeństwa.

——ooo——

Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej

We czwartek w południe zatonęła w odległości 50 mil od Birkenhead angielska łódź podwodna „Thetis". W łodzi znajdowało się 55 marynarzy i oficerów, stanowiących załogę, 20 przedstawicieli firmy „Camel Laird" oraz eksperci admiralicji. Gdy po dłuższym czasie łódź nie wypłynęła i nie otrzymano żadnych sygnałów admiralicja brytyjska skierowała na miejsce katastrofy 21 okrętów wojennych. Ostatecznie ustalono, że łódź spoczywa na głębokości 40 metrów. Do akcji ratunkowej nie można było przystąpić, gdyż **flota angielska nie posiada dzwonu ratunkowego, który oddał znakomite usługi przy ratowaniu ostatnio załogi amerykańskiej „Squalus".** Natomiast łódź „Thetis" posiada najbardziej nowoczesną aparaturę tlenową oraz jest wyposażona w aparaty „Davisa", które pozwalają **w odstępach 5 minutowych wypuścić z łodzi po 2 członków załogi w specjalnych skafandrach przez klapę.**

W piątek około 9 rano admiralicja brytyjska ogłosiła oficjalnie, że **2 członków załogi, mianowicie kapitan i porucznik wydostali się z łodzi i znajdują się na pokładzie torpedowca „Brazen".**

Płatność podatków w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 maja r. b.; do dnia 20 czerwca — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca r. b.;

2) do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w maju r. b.;

3) do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał r. b.) na podatek obrotowy w wysokości, odpowiadającej podatkowi przypadającemu od obrotu, osiągniętego w kwartale ubiegłym, lecz co najmniej w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego od obrotu za rok ubiegły — przez płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

4) do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za r. 1939 w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju r. b. — przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

5) do dnia 30 czerwca — pierwsza rata (półroczna) podatku od nieruchomości za r. 1939.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r. b.

Wiadomości sportowe

Trzeci dzień mistrzostw tenisowych Polski

We czwartek w trzecim dniu mistrzostw tenisowych Polski w Poznaniu padły następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Baworowski — Stark 6:0, 6:0, 6:0. Ignacy Tłoczyński — Horain 6:1, 6:0, 6:3. Tarłowski — Spychała — 6:2, 6:1, 6:1. Baworowski — Tłoczyński Ksaw. 6:1, 6:2, 6:2. Hebda — Kończak 6:2, 6:0, 6:0.

Gra podwójna panów: Baworowski, Ign. Tłoczyński — Głowiński, Stark 6:0, 6:1, 6:1, Gotschalk, Tłoczyński Ksaw. — Horain, Bolechowski 6:2, 5:7, 6:2, Hebda, Spychała — Tłoczyński J., Lisowski 6:0, 6:1, 6:1. Kończak, Tarłowski — Mikołajczak, Stefański 6:1, 6:4, 6:4.

Polska—Szwajcaria w piłce nożnej

Jeszcze nie minęły echa ostatniego spotkania piłkarskiego naszej reprezentacji z Belgią, zakończonego wynikiem remisowym 3:3, a już jutro w niedzielę mamy w Warszawie nowe spotkanie Polski ze Szwajcarią. Do tego spotkania występuje Polska w składzie zmienionym w por. ze składem przeciw Belgii. Przedstawia się on następująco: Krzyk — Twórz, Szczepaniak — Sumara, Dytko, Pochopin — Piontek, Cebula Wilimowski, Kulawiak — rezerwa: Gemza, Jabłoński, Pytel, Baran. Szwajcaria jest przeciwnikiem o wiele silniejszym niż ostatnio Belgia. To też horoskopy co do wyniku są dość pesymistyczne.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Krakowskiego

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się w Krakowie na Stadionie Miejskim mistrzostwa lekkoatletyczne męskie Okręgu Krakowskiego. Zgłosiła się do nich rekordowa ilość zawodników z Krakowa (Cracovia, AZS, Olsza, Legia, Makkabi) oraz z prowincji: Nowy Sącz, Nowy Targ, Zakopane, Tarnów, Mościce. A ponieważ organizatorzy zapowiadają wzorowe zorganizowanie tej imprezy zapowiada się ona bardzo interesująco. Dziś początek o godz. 16, jutro o 10.30. Wstęp 25 groszy dla młodzieży i 50 gr dla starszych, co powinno być wielkim magnesem dla zwolenników sportu lekkoatletycznego.

——oOo——

POLSKA — WĘGRY W PIŁCE RĘCZNEJ. Dziś w sobotę o godz. 17.30 w Warszawie rozegrany zostanie mecz szczypiorniaka międzypaństwowy Polska—Węgry.

T. S. MOŚCICE — PODGÓRZE, ciekawe zawody o mistrzostwo Ligi krak. odbędą się we czwartek 8 b. m. na boisku Podgórza o godz. 10.30. — Szczególnie budzi zainteresowanie dobra forma Mościc, które znajdują się obecnie na 4 miejscu.

Radio

ŚWIĘTO JODLERÓW — TRANSMISJA ZE SZWAJCARII. Wśród różnych wrażeń, jakie każdy turysta wynosi z podróży po pięknej Szwajcarii, długotrwałym wspomnieniem jest oryginalny i charakterystyczny śpiew górali alpejskich — jodlerów. „Jodłowanie" — to zwyczaj bardzo stary, który polega na tym, że śpiewający górale zmieniają swój głos naturalny w wysoki falset, wykonując różne pełne wesołości sztuczki głosowe. Jak to brzmi, przekonają się radiosłuchacze w audycji radiowej **w sobotę, dnia 3 maja o godz. 17.35, transmitowanej ze Szwajcarii.** W koncercie tym weźmie udział 2.000 najlepszych śpiewaków górali szwajcarskich.

„CHORY Z UROJENIA" — NOWY CYKL POGADANEK RADIOWYCH. Cykl ciekawych i dowcipnych audycyj nada w programie letnim Rozgłośnia Lwowska. Będą to audycje wyśmiewające różne najczęściej spotykane dziwactwa ludzkie, wszystkie urojone kompleksy, utrudniające życie i zabijające spokój i radość. Audycje te opracowane przez W. Budzyńskiej i Olgę Wróblewską-Ustupską, będą nosiły następujące tytuły: „Chory z urojenia", „Polityk kawiarniany", „Wieczny malkontent", „Megaloman", „Bezbronna ofiara". Samo przeznaczenie jednak tych audycyj jest oczywiście poważniejsze i głębsze, niż tylko wyśmiewanie wad ludzkich. Chodzi o rozladowywanie społecznych instynktów i przyzwyczajeń, o propagandę radości życia i zdrowego samopoczucia jednostki. Audycje te nadawane będą o godz. 8.15 we wtorki.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 4 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica"; 7.05 Audycja dla wsi; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Koncert; 9.00 Płyty; 10.00 Transmisja z Ossowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.45 „Czytamy Mickiewicza"; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Koncert solistów; 17.15 Felieton; 17.35 Trensmisja z Szwajcarii; 18.00 Koncert rozrywkowy; 19.00 Teatr wyobraźni; 19.30 Festiwal śpiewaczy na Wawelu; 20.10 Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie; 20.30 Audycje informacyjne; 21.00 Muzyka taneczna; 21.30 Transmisja meczu piłkarskiego Polska—Szwajcaria; 22.20 Muzyka tanecz.; 23.00 Ostatnie wiadomości i wiadomości z Polski w języku angielskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 7.00 Pogadanka dla rolników; 7.10 „Rozmowy z rolnikami; 7.20 Płyty; 9.00 Płyty; 13.05 „Kultura i sztuka"; 15.00 Pogadanka; 15.10 Płyty; 15.35 „Dobra książka"; 23.05 Zakończenie.

Lwów. Godz. 7.05 Poranek rolnika; 9.00 Płyty; 11.57 Płyty; 13.05 Pogadanka; 15.00 Pieśni ludowe; 15.15 Lwowska Warta; 15.35 Czytanka wiejska.

Katowice. Godz. 6.00 Pieśń poranna; 6.05 Program na dziś; 6.10 „Dzień dobry"; 6.50 Pogadanka; 7.00 Koncert; 7.20 Pogadanka; 9.00 Płyty; 9.15 Transmisja z Orzegowa; 13.05 Felieton; 15.00 Co słychać na Śląsku; 15.10 Audycja dla rolników; 19.30 Audycja słowno-muzyczna i wiadomości sportowe.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 18.30 Droitwich. Koncert symfoniczny. 20.00 Praga. „Marta" — opera. 20.00 Beograd. „Mam'zelle Nitouche" — operetka. 20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21.10 Rzym. „La rondine" — opera.

———:oOo:———

Przegląd prasy

Organ P. P. S. oskarża Sowiety o sprzyjanie Niemcom

P. K. Czapiński w „Robotniku" ostro krytykuje mowę p. Mołotowa. Stwierdza, że p. Mołotow „nie zbyt jasne" dał wytyczne dla polityki Rosji.

„Czy — pyta — chodzi o uzyskanie dalszych gwarancyj ze strony Anglii i Francji — czy też gra jest poważniejsza? Rzecz ciekawa, iż Mołotow dodaje, że „stosunków gospodarczych z Niemcami i Włochami ZSRR nie zamierza się wyrzekać". To znaczy **zamierza dalej zasilać surowcami państwa faszystowskie. Surowcami i aprowizacją..** Po co Mołotow mówi o tym tak manifestacyjnie?

Chcemy wierzyć (nie należy posądzać o gorsze...), że mowa Mołotowa jest tylko naciskiem na Anglię i Francję — celem otrzymania lepszych warunków. Ale cały **ton** jest wielce nieprzyjemny... Przypuszczamy, że Goebbels w „Beobachterze" obecnie zacznie pląsać z radości.

Zauważmy w nawiasie, że **„III-cia Rzesza" prowadzi w ZSSR rozległe instrygi.** „Daily Mail" np. donosi, że zaproponowano Sowietom kredyt na niezmiernie dogodnych warunkach. Ale Sowiety podobno te propozycje uchyliły. Inne dzienniki donoszą o ożywieniu sowieckich stosunków z Włochami; **ZSSR dostarcza Mussoliniemu 400 tys. ton nafty rocznie.** Niektórzy dowodzą, że Niemcy chcą działać w ZSSR przez Włochów".

Polska i Rosja

Artykuł poświęcony mowie Mołotowa „Czas" kończy wyrażeniem nadziei, że rokowania angielsko-rosyjskie doprowadzą do pomyślnego wyniku.

„Polska — pisze — w powyższych rokowaniach nie bierze bezpośredniego udziału. Z tego, co pisze prasa zachodnio-europejska, można wnosić, że nasz rząd jest o przebiegu rokowań dokładnie informowany, i że jego punkt widzenia jest przez stolice mocarstw zachodnich brany poważnie pod uwagę. Nasze bezpośrednie stosunki z ZSRR, opierają się jednakowoż i nadal opierać się będą jedynie na pakcie o nieagresji. Komisarz Mołotow stwierdził, że wykazują one ogólne polepszenie. To dowodzi, że ich podstawa umowna jest wystarczająca. Na razie przynajmniej nie ma więc powodów, by ją rozszerzać względnie zmieniać".

W. Witos i „Gestapo"

Obrzydliwy atak „Kuriera Porannego" na Witosa spotkał się z potępieniem niezależnej prasy. W „I. K. C." ukazał się list W. Witosa, w którym prezes S. L. oświadcza:

„Nigdy i nigdzie z „Gestapo" niemiecką konferencji nie odbyłem, z nią się nigdy nie spotkałem, nikomu nie dałem najmniejszych podstaw do wyciągania jakichkolwiek wniosków w tym względzie".

Według naszych informacyj pewne propozycje W. Witosowi zrobiły **nie „Gestapo", ale władze niemieckie za pośrednictwem pewnego czeskiego polityka.** Oczywiście propozycje te spotkały się z kategorycznym odrzuceniem przez Witosa i skłoniły go do spiesznego powrotu do kraju nawet pod groźbą dostania się do więzienia.

Dodajmy, że dopiero dziś „Gazeta Polska" przedrukowała obrzydliwy atak „Kuriera Poran.". Poza tym cała prasa potępia takie metody walki politycznej.

Siły wojskowe Niemiec w cyfrach

W uzupełnieniu podanego wczoraj sprawozdania z artykułu gen. Wł. Sikorskiego w „Kurierze Warsz." o zbrojeniach Niemiec warto dziś dodać jeszcze kilka szczegółów wczoraj przez nas z braku miejsca pominiętych... Gen. Sikorski w następujący sposób ustala stan liczebny zbrojeń niemieckich:

„Trzecia Rzesza utrzymuje ponad 1,200.000 ludzi pod bronią. Z tego na wojsko lądowe przypada niespełna milion, na formacje lotnicze około 200.000, a na flotę morską 50.000 ludzi. Tej potężnej masie ludzkiej brak na ogół oparcia w należycie wyszkolonych a dostatecznie licznych rezerwach. Obejmuje ona około 400.000 rekrutów, wcielonych zeszłego roku do szeregów. Uzbrojenie i zaopatrzenie tych oddziałów jest wciąż uzupełniane. Tak jest np. w formacjach piechoty, które otrzymały niedawno granatniki najrozmaitszego kalibru oraz ciężkie działa piechoty. Kawaleria ulega pełnej reorganizacji. T. zw. dywizje lekkie natomiast, polegające na daleko posuniętej motoryzacji oddziałów, są w trakcie tworzenia. Wszystkim rodzajom broni brak oficerów, zarówno czynnych jak i rezerwowych. — Wprawdzie mobilizacja zeszłoroczna podniosła znacznie wartość bojową tych wojsk, wiele atoli braków nie dało się z nich usunąć, gdyż są wadami organicznymi, lub też na ich uchylenie potrzeba dłuższego czasu.

Broń pancerna i lotnictwo Trzeciej Rzeszy liczbowo są imponujące. Niemiecki przemysł lotniczy dysponuje 51 fabrykami samolotów i 17 zakładami silników. Niemcy rozporządzają obecnie około 4.500 samolotami pierwszej linii, a w tym ponad 2.000 bombowców. Cóż, kiedy brak im materiałów pędnych w ilościach nieodzownych dla obsługi równie potężnej floty powietrznej. Ich roczna produkcja w Niemczech dochodzi zaledwie do 1.200.000 ton. A w dobie wojny spożycie roczne tych materiałów doszłoby do jakichś 20 milionów ton!

W tej dziedzinie, podobnie jak i w innych, przewaga koalicji nad państwami osi przeciwnej jest wyraźna".

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 3 CZERWCA. Sobota suchych dni. Św. Klotyldy, żony Klodwika, króla Franków.
Wschód słońca o godz. 3.20, zachód o godz. 19.48. Długość dnia 6 godzin 28 minut.

—ooo—

Kronika krakowska

ZBIÓRKA ŁOMU METALOWEGO NA F. O. N. W ramach gromadzenia środków na obronę Państwa rozwija się ostatnio szeroka akcja zbiórki na FON wszelkich metali. Nagromadzone łomy na terenie Krakowa i Przedmieść w instytucjach czy też szkołach, można zgłaszać telefonicznie lub pisemnie do Okręgowego Magazynu Zbiórkowego Łomów w Krakowie, ul. Rakowicka 22, codziennie od godz. 8—15 bez przerwy z wyjątkiem niedziel i świąt. Telefon nr. 132-51.

„AKTUALNE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE“. Na powyższy temat wygłosi w niedzielę 4 bm. o godzinie 18 prelekcję prof. Liceum Handlowego p. Ludwik Duda w lokalu Polskiej Chrześc. Kasy Bezprocentowej przy Związku Polskim przy ul. Stolarskiej 7, II. p. Po prelekcji przy herbatce odbędzie się dyskusja. Goście mile widziani.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek, 2. VI „Jak wam się podoba“ (premiera).
Sobota, 3. VI. „Zaczarowane koło“.
Niedziela, 4. VI. po poł. „Stary mąż“; wiecz.: „Obrona Ksantypy“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pichelski).
APOLLO: „Panna Ewa“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 3—8 czerwca 1939 roku włącznie: „Podlotek“ (Deanna Durbin).
L. O. P. P.: „Złudzenia życia“ i Wszędzie kobieta“.
MUZEUM wyświetla w sobotę 3-go w niedzielę 4-go i w poniedziałek 5-go bm. film p. t.: „Paweł i Gaweł“ (Dymsza, Bodo, Grossówna).
PROMIEŃ: „Orły morskie“ i „Hotel w Tyrolu“.
SCALA: „Naokoło świata za 25 centimów“ (Fernandel).
STELLA: „Gehenna“ (Wysocka, Zacharewicz).
SZTUKA: „Prawo prof. Lindsaya“.
ŚWIT: „Ukochany“. W roli gł. Charles Boyer.
UCIECHA: „Król się bawi“ i „Pod maską złoczyńcy“.
WANDA: „Pod gołym niebem“. W rol. głównych: Michel Simon, Meg Lemonnier, Jean Pierre Aumont oraz monumentalny reportaż „Centralny Okręg Przemysłowy“.

—:ooo:—

W sobotę otwarcie „Dni Krakowa“

W sobotę nastąpi otwarcie „Dni Krakowa“, które w tym roku będzie miało szczególnie uroczysty charakter. „Dni Krakowa“ rozpoczną się pochodem orkiestr po godzinie 18. O godz. 19.30 przed Barbakanem odbędzie się uroczyste otwarcie.

Druga część uroczystości odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego, gdzie przed przedstawieniem wygłosi przemówienie prezydent miasta, a następnie odegrany zostanie hejnał „Dni Krakowa“. Przedstawieniem, inaugurującym cykl sztuk w okresie „Dni Krakowa“ będzie **„Zaczarowane koło“** L. Rydla.

Również w sobotę odbędzie się inauguracyjne przedstawienie Teatru Komediantów obok pierwszej części widowiska A. Polewki **„Marchołt w Barbakanie“** także i wyjątki z dwóch dalszych części. Przedstawienia w Barbakanie odbywać się będą codziennie o godzinie 8.15 i 9.15.

Imprezy sportowe „Dni Krakowa“ zaczynają się konkursami hippicznymi na Małych Błoniach o godz. 15 i igrzyskami sportowymi na Stadionie Miejskim, urządzonymi z okazji Tygodnia P. C. K. w ramach uroczystości lokalnych w Podgórzu, odbędzie się w parku im. Bednarskiego przedstawienie „Książę Niezłomny“, urządzane przez Stow. Młodzieży Katolickiej.

Inauguracją programu muzycznego Festivalu Sztuki „Dni Krakowa“ będzie połączony z wielkim zjazdem śpiewaczym — **koncert na Wawelu** w dniu 4 czerwca o godzinie 18.

Zlot K. S. M. M. w Podgórzu

W niedzielę 4 b. m. z okazji 20-lecia istnienia K. S. M. M. Oddziału Kraków-Podgórze odbędzie się Zlot K. S. M. M. z następującym programem: goz. 8 raport Oddziałów K. S. M. M. w sali Sokoła na Podgórzu przy ul. Sokolskiej 2; godz. 8.45 zbiórkana cmentarzu podgórskim na nabożeństwo za duszę ś. p. ks. kanonika St. Pankiewicza; godz. 10 na Rynku Podgórskim Msza św., odprawiona przez Ks. Metropolitę i kazanie; godz. 11.30 Uroczysta Akademia w sali Sokoła na Podgórzu, a następnie wbijanie gwoździ w tarczę pamiątkową; godz. 14 festyn i zabawy sportowe w parku podgórskim; godz. 20 przedstawienie w sali Sokoła Podgórskiego.

Prasa o wyborze nowego prezydenta Krakowa

Wybór dra Kwaśniewskiego prezydentem miasta Krakowa odbił się głośnym echem w kraju. Prasa katolicka i narodowa zajęła zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec nowego prezydenta, przypominając różne jego wystąpienia, wrogie katolicyzmowi i idei narodowej. „ABC“ przypomina:

„Dr Kwaśniewski w swoim czasie bardzo ostro atakował Ks. Metropolitę Sapiehę, nawołując do wysłania go do Berezy, zaś dr Pajdak na terenie Krakowskiej Rady Adwokackiej znany jest z solidaryzowania się z żydami w akcji majoryzowania adwokatów-Polaków. Wreszcie dr Kwaśniewski montuje bez powodzenia od dłuższego czasu t. zw. Stronnictwo Demokratyczne, które na terenie Krakowa nie reprezentuje żadnej realnej siły, tak że w czasie grudniowych wyborów do Rady Miejskiej nie zdobyło się na wystawienie własnej listy“.

Również **„Warszawski Dziennik Narodowy“** uważa wybór dra Kwaśniewskiego prezydentem Krakowa za prowokację uczuć katolickich i narodowych:

„Na razie stwierdzimy tylko, że polska opinia nie tylko Krakowa ale i całego kraju musi przyjąć jako prowokację uczuć narodowych i katolickich wtorkowy wybór prezydenta m. Krakowa.

Żydowsko-socjalistyczna większość narzuciła dawnej stolicy Polski, miastu zwanemu „polskim Rzymem“, miastu św. Stanisława, Wawelu, kościoła Mariackiego, miastu grobów królewskich — na wodarza i z racji tego stanowiska — o ironio — „strażnika“ tych miejsc znanego lewicowca, filosemitę i — co najważniejsze — zaciętego wroga katolicyzmu, wsławionego niepoczytalnymi na katolicyzm atakami, niekatolika p. Kwaśniewskiego.

Wedle ustaw głos mają jeszcze władze nadzorcze, które wyboru mogą nie zatwierdzić. Ale obok tych władz głos zabierze — niezależnie od ich stanowiska — polski i katolicki Kraków, za którym stanąć musi cała Polska“.

Natomiast wielkie zadowolenie okazuje prasa żydowska i socjalistyczna. Szczególnie „Naprzód“ występuje w obronie dra Kwaśniewskiego.

—ooo—

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

We czwartek odbyła się na Głównym Rynku w Krakowie, inauguracja jubileuszowego Tygodnia Czerwonego Krzyża w związku z 75-leciem istnienia Międzynarodowego Krzyża i 20-leciem Polskiego Czerwonego Krzyża. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą drem **Tymińskim** na czele, gen. **Narbut-Łuczyński**, gen. **Mond**, wiceprezydent miasta dr **Klimecki** i władze P. C. K. Przemówienia wygłosili prezes krakowskiego oddziału P. C. K. sen. **Klemensiewicz**, prezes okręgu P. C. K. **Żółkiewicz**, który przekazał armii kolumnę sanitarną, gen. **Narbut-Łuczyński** oraz wiceprezydent Klimecki.

Na zakończenie uroczystości odbyła się **defilada** oddziałów P. C. K.

W piątek odbył się w Rynku Głównym koło wieży ratuszowej **koncert orkiestr.**

Dnia 3 czerwca o godz. 19 **„Igrzyska sportowe“** na stadionie **miejskim** przy Alei 3-go Maja. — W razie niepogody Igrzyska odbędą się w sali Ośrodka PW. i WF. przy ul. Zwierzynieckiej 26.

Dnia 4 czerwca o godz. 10.30 uroczysta Msza św. w kościele św. Marka przy ul. Sławkowskiej. Po Mszy św. poświęcenie sztandarów kół młodzieży PCK. O godz. 11.30 poranek kół młodzieży PCK w Sali Saskiej przy ul. św. Jana. O godz. 11.30 koncert orkiestr w Rynku Głównym. O godz. 20 **„Wieczór bałałajek i pieśni“** w wykonaniu zespołu p. Dubrowina w sali Grand Hotelu.

Dnia 7 czerwca: Całkowity dochód z przedstawień we wszystkich kinoteatrach w Krakowie, przeznaczony jest na P. C. K.

Dnia 8 czerwca o godz. 20 „Trubadurzy Podwórzowi“ w wykonaniu zespołu orkiestry mandolinistów i gitarzystów zespołu „Harmonii“, oraz chóru „Echo“ na dziedzińcu im. B. Nowodworskiego przy ul. św. Anny.

Dnia 10 czerwca o godz. 20: Na dziedzińcu wawelskim **„Wielki Festival taneczny“.**

—ooo—

Żona oskarżona o namawianie do zamordowania męża

Dnia 22 października ub. r. na ul. Zielnej na Dębnikach znaleziono nad ranem zwłoki dozorcy robót kanałowych Wasyla Moroza. Głowa zabitego, spoczywająca w kałuży krwi, była zupełnie zmasakrowana. Wdrożone śledztwo policyjne nie dało żadnych rezultatów i sprawca do dnia dzisiejszego nie został ujęty. Natomiast doszło do wiadomości władz sądowych, iż żona Moroza, Salomea, niejednokrotnie namawiała Władysława Filipiaka i Wojciecha Klecia do zabicia swego męża.

W piątek przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw Morozowej. — Oskarżona do winy się nie poczuwa, oskarżenie uważa za niecne kłamstwo, sfabrykowane przez odpalonego (Filipiaka). Po złożeniu zeznań przez oskarżoną trybunał przystąpił do badania świadków. Pierwszy zeznawał Władysław Filipiak. Świadek zeznał, że otrzymał 20 zł na kupno rewolweru, kupił go, zaczaił się nocą na drodze do Dąbia, lecz nie strzelił. Morozowej nie kochał — jak twierdzi — lecz podjął się zabić jej męża „z litości“. Następnie trybunał przystąpił do przesłuchania dalszych świadków. Rozprawa została rozpisana na dwa dni. Oskarżoną broni adwokat dr Aschenbrenner.

OTWARCIE NORMALNEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ DO LASU WOLSKIEGO.

Z dniem 4 czerwca zostaje otwarta normalna komunikacja autobusowa z Małych Błoń do Lasu Wolskiego. Autobus kursować będzie codziennie od godz. 8.15 do 20 z końcowego przystanku linii tramwajowej Nr 4 według rozkładów jazdy umieszczonych na końcowych przystankach przy ul. Piastowskiej (Cichy Kącik) i w Lesie Wolskim koło kawiarni Bisanca.

Cena biletów za przejazd: 1) tam i z powrotem: dla dorosłych 60 groszy, dla dzieci do lat 10-ciu 40 groszy, — 2) w jednym kierunku: dla dorosłych 35 groszy, dla dzieci 25 groszy.

Sygnatura: Km. 255/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Mszanie Dolnej, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. o godzinie 9-tej w Mszanie Dolnej, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Sarolki Scharf i tow. w Mszanie Dolnej, składających się z materiału pół wełnianego różnej jakości i koloru 100 m. kretonu kolorowego 100 m., mąki pszennej 500 kg, oszacowanych na łączną sumę zł 650.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Szperber.

Sygnatura: I. Km. 2540/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej w Krakowie, ul. Sarego Nr. 28, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana Kupferberga, składających się z urządzenia domowego, maszyny do szycia, garderoby męskiej i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 778.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygnatura: Km. 306/38 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Mszanie Dolnej — na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go lipca 1939 roku, o godzinie 9-tej w Mszanie Dolnej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny z Kubiszów, Anieli z Kowalskich, Wojciecha i Stanisława Kozów w Porębce. 1) Obj. lwh. 303 gm. kat. Skrzydlna. 2) Obj. lwh. 130, 292, 366 gm. kat. Skrzydlna. 3) 4/8 cz. obj. lwh. 219 gm. kat. Wola Skrzydlańska z wyłączeniem 3½ morga składających się z parcel gruntowych i działek leśnych o łącznej powierzchni 37 morgów 795 sążni kwadr. Bliżej w protokole opisu i oszacowania opisanych. — Ma urządzoną hipotekę której księga znajduje się w Sądzie Grodzkim w Mszanie Dolnej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1) zł 4.789.—, ad 2) zł 3.851.—, ad 3) 4/8 zł 1.286 gr 75, cena zaś wywołania wynosi ad 1) zł 3.691 gr 75, ad 2) zł 2.898 gr 25, ad 3) zł 965 gr 06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 478 gr 90, ad 2) zł 385 gr 10, ad 3) zł 128 gr 68, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na prawo nabycia wyżej wymienionej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Mszanie Dolnej, sala Nr 6.

Dnia 27 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Szperber.

Kongres Eucharystyczny w Bejrucie

Bejrut, 2. VI. (PAT). Dziś rozpoczął tu obrady kongres eucharystyczny obrzędów wschodnich. W kongresie bierze udział około 150 tysięcy ludzi. Otwarcia kongresu dokonał kardynał Tisserand.

300 OFIAR „MEMORIAL DAY".

Jak donoszą z Nowego Jorku, bilans ofiar Memorial Day w całych Stanach Zjednoczonych przekracza 300. Większość zginęła w wypadkach samochodowych.

Humor

RÓŻNICA. Pewna wytworna dama jest na proszonym obiedzie, podczas którego siedzi obok profesora X, znanego chemika. Dama usiłuje nawiązać z profesorem rozmowę i szuka odpowiedniego tematu.

— Niech mi pan powie, panie profesorze, jaka jest różnica między chloroformem a chlorofilem?

Profesor namyśla się przez chwilę, po czym odpowiada lakonicznie:

— Taka, jak między Hamletem a omletem.

ANDREW SOUTAR. 55

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Sługą? — szczeknął szyderczo Spinnett. — Sługą? Za dobre mniemanie masz o sobie. Jesteś pieczeniarzem-darmozjadem. Co spojrzę na twoją mordę, dziwię się, że cię wyratowałem z rąk policji. Co mi też strzeliło do głowy? Nic nie robisz tylko siedzisz w domu i chlasz wódkę. W tych dniach, wywiozę cię autem do Dartmooru i zostawię. Jak śmiesz robić mi uwagi, że odprawiłem głupią dziewczynę, która nie potrafiła ocenić zaszczytnej pracy pod moim kierunkiem? A teraz słuchaj: Będę siedział kilka dni w mieszkaniu nad studiami. Żebyś mi nie przeszkadzał, wyznam ci w zaufaniu, że w starej otomanie w hallu jest jeszcze jedna butelka Napoleonki. Weź ją, stary zbóju, idź do swojej nory i urżnij się, to uśniesz. Ale, ale, spodziewam się wieczorem gościa. Będziesz musiał mu otworzyć. Zaczekaj póki nie przyjdzie. Potem się napijesz.

— Jak się nazywa ten gość, proszę pana?

— Wcale się nie nazywa. Dozorca sali mumii z Muzeum Brytyjskiego. Poznasz go, bo bez mała taki głupi i poczwarny jak ty. Zapyta o Kleopatrę, czyli o mnie. Ja — największy detektyw świata, jestem dziś Kleopatrą.

W dwie godziny później przybył zapowiedziany gość. Timson rzuciwszy nań okiem, poznał od razu, że to ten. Nie pytając o nic, wprowadził go do bawialni, gdzie pan układał utrapione łamigłówki.

Przybysz był niski, krępy i miał błędne spojrzenie. Istotnie robił wrażenie człowieka niezbyt inteligentnego. A jednak ledwie drzwi się zamknęły za Timsonem, Spinnett wszczął z gościem uczoną rozmowę o egiptologii. Uwagi tego ostatniego świadczyły o inteligencji i wykształceniu. Spinnett przyjaźnił się z nim serdecznie, ale obaj trzymali tę przyjaźń w tajemnicy.

— Słuchaj, Kashman, powiem ci coś nie coś, co myślę o lordzie Dargocie. W ciągu ostatnich kilku dni naczytałem się dużo o rodzie Dargotów. Badania nad rodowodami, to jest wiesz, rzecz ciekawa, ale i kłopotliwa. Dochodzisz do jakiegoś wniosku i na następnej stronicy znajdujesz coś, co cię zbija. W stosunku do mnie Dargot okazał się dżentelmenem, ale wiesz, że ja nigdy nie ufałem Grekom z darami. Chciał mnie zabrać swoim jachtem do Portugalii. Zwiedziłem jacht w Southamptonie — nie masz pojęcia, co to były za luksusy. Lord obiecywał mi podróż z królewskimi honorami i bajkowymi atrakcjami. Ale na krótko przed podniesieniem kotwicy przypomniałem sobie, że mam coś do załatwienia na lądzie. Od tej chwili zdałem się na głos przeczucia. Nie wróciłem na jacht, który jak już pewnie wiesz, zatonął koło Ushant. Naturalnie to tylko zbieg okoliczności, ale od dwudziestu czterech godzin coś mi mówi w duszy, że lord byłby ogromnie rad, gdybym był podzielił los nieszczęsnej załogi. Straszne słowa, o Kashman, ale wiem, co mówię. A teraz do rzeczy. Czy dowiedziałeś się o wszystko, o co cię prosiłem?

— Tak jest. Od ostatniej twojej bytności u mnie lord nie był w muzeum.

— Mówiłeś mi, że on się ogromnie interesuje egiptologią.

— O, tak. I zna się na rzeczy. Zdaje się, że ci mówiłem, że ofiarowywał naszemu wydziałowi parę mumii, ale zarząd nie przyjął?

— Dlaczego?

— Nie umiem powiedzieć. Podług mnie okazy były doskonałe, ale komisja selekcyjna postawiła kilka zarzutów.

— Jakich zarzutów?

— Błahych. Odmówiono przyjęcia daru ze zwykłymi grzecznościami głównie pod pozorem braku miejsca.

— Czy mógłbyś mi powiedzieć, Kashman, ile razy mniej więcej lord był w muzeum w ciągu ostatnich dwóch lat?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.